

Budownictwo zarzewiem kolejnego kryzysu

Utworzono: wtorek, 12, marzec 2019 11:18



Ostatnim kryzysem finansowanym światowej gospodarki był kryzys z lat 2007 i 2008, który został spowodowany przez pęknięcie bańki spekulacyjnej na amerykańskim rynku budowlanym. Powstanie bańki związane było z procesem niezrównoważonego wzrostu wartości rynku budowlanego, spowodowanego łatwą dostępnością kredytów hipotecznych.

Osoby bez zdolności kredytowej zapożyczały się, by kupować domy – co doprowadziło do kryzysu finansowego. Bańka finansowa pękła, a zadłużeni Amerykanie nie byli w stanie spłacić kredytów. Przez ostatnie dziesięć lat nastąpił wzrost wartości rynku budowlanego, jednak firmy i przedsiębiorstwa nie były w stanie go wykorzystać na tyle, by powrócić do stanu sprzed kryzysu.

– Pomimo 10 lat wzrostu, z jakim mieliśmy do czynienia w budownictwie światowym – zarówno całe sektory, całe kraje, jak i przedsiębiorstwa realizujące w tym czasie zlecenia nie odrobiły strat i nie zbudowały bazy finansowej – powiedział serwisowi eNewsroom Grzegorz Błachnio, analityk Euler Hermes – Spodziewamy się więc, że w tej chwili w budownictwie w skali światowej może tkwić zarzewie kolejnego kryzysu ekonomicznego. W każdym z sektorów budownictwa, przede wszystkim w mieszkalnym, notuje się na świecie spadek obrotów i produkcji budowlanej. Szczególnie w krajach rozwijających – takich jak Chiny, Brazylia, Indie czy Turcja – w których ma miejsce ponad połowa światowej produkcji budowlanej. Zahamowanie wzrostu na tych rynkach, który aktualnie obserwujemy, może doprowadzić do kolejnego kryzysu gospodarczego – podsumował Błachnio.

Źródło: eNewsroom.pl